

# Sanah, Ten Stan

A ja cię lubię

Miły tak dla mnie twój  
cygara dym  
W ciemnym szkle  
Coś na dnie  
I stary film  
Miejski szyk  
I na żel włosy w tył  
Taki styl  
Taki styl

Pamiętasz po imprezie starbucks był, był  
Zabrałeś mnie na kawę  
Niezły deal, deal  
Gdzieś tam pisałam o tym  
Znowu ty, ty  
Tak patrzysz na mnie  
Że rumieńce kradniesz

A ja cię lubię  
Aż za bardzo  
Przez to myślę już o ślubie  
O ślubie już  
I mam nadzieje że ty też mnie chcesz  
Pachniesz jak wiosenny bez  
Tak lubię cię, lubię cię jak  
Na zabój tak  
Ja cię lubię  
Aż za bardzo  
Przez to myślę już o ślubie  
O ślubie już  
I mam nadzieje że ty też mnie chcesz  
Pachniesz jak wiosenny bez  
Tak lubię cię, lubię cię  
Jak  
Na zabój lubię

Całe dnie zapisuję twój obraz byś  
w każdej chwili mógł w moim iphonie być  
lubię gdy na gitarze podgrywasz mi  
taki styl, taki styl

Pamiętasz po imprezie starbucks był, był  
Zabrałeś mnie na kawę  
Niezły deal, deal  
Gdzieś tam pisałam o tym  
Znowu ty, ty  
Tak patrzysz na mnie  
że rumieńce kradniesz

A ja cię lubię  
Aż za bardzo  
Przez to myślę już o ślubie  
O ślubie już  
I mam nadzieje że ty też mnie chcesz  
Pachniesz jak wiosenny bez  
Tak lubię cię, lubię cię jak  
Na zabój tak  
Ja cię lubię  
Aż za bardzo  
Przez to myślę już o ślubie  
O ślubie już  
I mam nadzieje że ty też mnie chcesz

Pachniesz jak wiosenny bez  
Tak lubię cię, lubię cię  
Jak  
Na zabój lubię

Czy odbiło mi  
Czy mi odbiło  
Tak miło mi się porobiło

A ja cię lubię  
Aż za bardzo  
Przez to myślę już o ślubie  
O ślubie już  
I mam nadzieje że ty też mnie chcesz  
Pachniesz jak wiosenny bez  
Tak lubię cię, lubię cię jak  
Na zabój tak  
Ja cię lubię  
Aż za bardzo  
Przez to myślę już o ślubie  
O ślubie już  
I mam nadzieje że ty też mnie chcesz  
Pachniesz jak wiosenny bez  
Tak lubię cię, lubię cię  
Jak  
Na zabój lubię